

Leonard Górk

"Das gemeinsame Credo. 1600 Jahre seit dem Konzil von Konstantinopel",
wyd. Th. Piffl-Perčević, A.
Stirnemann, Innsbruck-Wien 1983 :
[recenzja]

Collectanea Theologica 54/2, 184-185

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

zów, scen, postaci. W swym pierwszym znaczeniu najbardziej podstawowym wyrażają one miłość ludzką, miłość mężczyzny i kobiety, opiewaną już przez pierwszego mężczyznę w raju (Rdz 2,23). Natchniony autor Pnp, obdarzony talentem poetyckim, delikatną wrażliwością i silną wyobraźnią, wielbiciel piękności natury i zwłaszcza człowieka, doświadczał w swojej osobowości tej miłości mocnej i głębokiej. Ale jako syn Abrahama i znawca Pism świętych odczuwał razem ze swymi współbraćmi jeszcze mocniejszą tęsknotę za nadejściem nowego Dawida, nowego Salomona, Króla Mesjańskiego. Autor Pnp nie mówi już jak Ozeasz, Jeremiasz czy Izajasz o miłości między Jahwe i Izraelem historycznym, lecz śni o doskonałej miłości między Królem Pokoju Mesjaszem a Córá Syjonu, nową Jerozolimą, o której później będzie mówić Apokalipsa (19,7; 21,2nn). I dopiero w świetle NT Pieśń osiągnie pełnię swojego sensu: Chrystus-Oblubieniec ogarnia swoją najgłębszą boską miłością Oblubienicę bez skazy, Dziewicę Kościół (Ef 5,25—27). Wydaje mi się, że tu można przytoczyć prorocтво Jeremiasza, który w kontekście Nowego Przymierza kieruje do Izraela takie oto wezwanie: „Wróć Dziwico-Izraelu, wróć do twoich miast! Dokądże będziesz chwiejna Córo buntownicza? Albowiem Jahwe stworzył rzecz nową na ziemi: niewiasta zacznie czule kochać męża” (Jr 31,21b—22). To właśnie tę wizję rozwinął poeta-prorok w Pnp, ukazując pełne miłości i uporczywe szukanie Oblubienca przez Oblubienicę.

Interpretacja Tournay czyni zadość wymogom krytycznej egzegezy i mieści się w nurcie tradycyjnego duchowego rozumienia Pieśni. Nie można jej postawić zarzutu dowolności czy arbitralnego naginania tekstu do przyjętych założeń, jak to nieraz się działo na polu interpretacji alegorycznej. Tournay w wielu miejscach zastrzega się, że nie ma zamiaru i nie chce popadać w czystą alegorię. Ilekroć szuka sensu duchowego, symbolicznego, czyni to zawsze ze wskazaniem jego podstaw w tekście, traktowanym nieodmiennie z wielkim szacunkiem. Niektóre aluzje, zbliżenia, reminiscencje mogą się wydawać dla niewtajemniczonego czytelnika zbyt dalekie czy nawet mało przekonujące (jak być może aluzja do Hirama, króla Tyru, w tytule *mélek*, Pnp 7,6). Musimy sobie jednak uświadomić, i książka Tournay pomaga w tym doskonale, że mamy do czynienia z pismem szczególnym, wykwitem hebrajskiego geniuszu poetyckiego i mądrościowego. W umyśle autora natchnionego poszczególnie słowa, zwroty, obrazy sceny, osoby uruchomiły całe gamy skojarzeń z historią, wiarą, doświadczeniami i oczekiwaniami Izraela, a przede wszystkim z tą największą przygodą duchową Izraela, jaką było Przymierze Miłości Boga z narodem. Przybliżenie tego biblijnego światła pojęć, obrazów dzisiejszemu czytelnikowi, 'zrobione z takim spokojem, a zarazem takim znanstwem, pozostaje nieocenioną zasługą ojca R. Tournay.

ks. Tadeusz Brzegowy, Tarnów

Das gemeinsame Credo. 1600 Jahre seit dem Konzil von Konstantinopel, wyd. Th. Piffl-Perčević i A. Stirnemann, Innsbruck-Wien 1983, Tyrolia Verlag, s. 262 (Seria *Pro Oriente*).

Redaktorzy prezentowanej książki, obaj stojący na czele zasłużonej dla ekumenizmu wiedeńskiej fundacji *Pro Oriente*, dostarczyli odbiorcy bogate kompendium refleksji historyczno-teologicznej oraz dokumentacji, powstałych z okazji 1600 rocznicy ekumenicznego Soboru Konstantynopolskiego I i 1550 rocznicy Soboru Efeskiego.

Obok przekładu wybranych tekstów wspomnianych soborów w tomie tym zebrano oficjalne wypowiedzi wygłoszone podczas uroczystości jubileuszowych w Istambule, Rzymie oraz Kolonii. Uzupełniają je: list papieża do patriarchy ekumenicznego Dymitriosia I, encyklika synodalna patriarchatu ekumenicznego oraz deklaracje Kościołów chrześcijańskich w RFN i NRD. Pogłębioną teologicznie i ważną z ekumenicznego punktu widzenia wizję Soboru Konstantynopolskiego odnajdujemy w zamieszczonych referatach sym-

pozjum (2—3.04.1981), zorganizowanego przez fundację *Pro Oriente*, a ukazaną w świetle teologii Kościoła przedchalcedońskiego (A. Gregorios), bizantyńsko-prawosławnego (J. Anastasiou), ewangelickiego (A. M. Ritter) oraz rzymskokatolickiego (A. Grillmeier). Należy dodać, iż znacznie poszerzoną i wnikliwszą refleksję w tym zakresie dostarcza centrum prawosławne w Chambésy (Szwajcaria) w dziele pt. *Le 11^e Concil Oecuménique. Signification et actualité pour le monde chrétien d'aujourd'hui*, Chambésy 1982, s. 592. — Jako aneks należy potraktować syntetyczne zestawienie wyników rozmów przeprowadzonych podczas pierwszego kolokwium ekumenicznego między teologami prawosławnymi i rzymskokatolickimi w Wiedniu (1974) nt. *Koinonia*, a także osiągnięcia czterech (1971, 1973, 1976, 1978) „konsultacji wiedeńskich”, odbytych między Kościołem rzymskokatolickim a Kościołami orientalnymi przedchalcedońskimi nt. zagadnień chrystologicznych czwartego soboru ekumenicznego. Owocem tych spotkań była m.in. tzw. „wiedeńska formuła chrystologiczna”, która oddaliła zarzut monofizytyzmu względem Kościołów przedchalcedońskich i nestorianizmu względem Kościoła rzymskokatolickiego. — Tom zamyka indeks osobowy i rzeczowy.

Otrzymałmy cenną książkę. Zawarte w niej treści dowodzą, iż wielkie wartości tradycji pierwszego tysiąclecia pozostają niezastąpionym punktem odniesienia dla współczesnych problemów ekumenicznych. W depozycie wiary słowa *Credo* nicejsko-konstantynopolskiego nabierają szczególnego znaczenia doktrynalnego, przypominają głębokie więzy, jakie łączą Kościoły naszych czasów z Kościołem czwartego wieku w jednej ciągłości tych samych początków. Normatywna i nieodwołalna treść tego symbolu wiary jest zarazem przynaglającym zaproszeniem, by wiarę Kościoła Chrystusowego oraz jego strukturę kształtować w świetle dogmatu trynitarnego. Oznacza to — jak zauważają teologowie zachodni A. Grillmeier i A. M. Ritter — umiejętność godzenia napięć i tworzenie syntezy między jednością i wielością, historią stworzenia i historią zbawienia, między chrystomonizmem i pneumatomonizmem.

Strona prawosławna — J. Anastasiou, S. Konstantinidis — słusznie zwraca uwagę, iż sformułowania dogmatyczne soborów nie były nigdy suchymi i formalnymi twierdzeniami, lecz doksolologicznym modlitewno-chwalebnyim wyrazem żywej wiary. Jest to cenna wskazówka w dobre prowadzonych dialogów konfesyjnych. Prawosławie podkreśliło ponadto, iż ojcowie wspomnianych soborów sprowadzili wiarę nie tylko do właściwych podstaw, ale przekazali nam także model i sposób realizacji kościelnego autorytetu. Chodzi tu o wskazanie na kolegialną współodpowiedzialność pasterzy Kościoła, którzy opierając się na wspólnej świadomości przeżywanego doświadczenia Kościoła, wykładają tradycję apostołską w sposób właściwy i integralny (encyklika synodalna). Ruch ekumeniczny, zmierzając do urzeczywistnienia „wspólnoty soborowej” znajduje zatem w starożytnych soborach model poszukiwanej drogi do jedności.

Czas z rocznic soborowych wyciągnąć na dzisiaj odpowiednie wnioski dla praktycznej egzystencji Kościołów rozdzielonych. Wartości tradycji pierwszego tysiąclecia nie mogą być bowiem jedynie wspomnieniem z odległej przeszłości. Muszą odżyć w wierze Kościoła, w jego duchowości, aby mogły przyczynić się do wzajemnego zrozumienia z naszymi braćmi, z którymi razem dążymy do zjednoczenia w prawdzie.

ks. Leonard Górka SVD, Lublin

H. R. SEELIGER, *Kirchengeschichte — Geschichtstheologie — Geschichtswissenschaft. Analysen zu Wissenschaftstheorie und Theologie der katholischen Geschichtsschreibung*, Düsseldorf 1981, Patmos Verlag, s. 292.

Autor usiłuje rozpracować naukowo-teoretyczne podstawy historii Kościoła, określić miejsce historii Kościoła jako nauki historycznej w ramach teologii, a przede wszystkim określić i opisać oraz uporządkować związki